GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY [illegible]K INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6887. Lwów, poniedziałek, 12 listopada 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 70.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Fiasko zamachu w Bawarji.

Rewelacje o bolszewickich ludożercach.

INGRES LWOWSKIEGO ARCYPASTERZA.



Ks. Arcybiskup Bolesław Twardowski.

(Rysunek wykonany wedle zdjęcia fotograficznego zakładu „ATA" L. Wielczyńskiego.)

Ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski, urodził się w roku 1864 we Lwowie. Po ukończeniu studjów gimnazjalnych i uniwersyteckich wyświęcony został na kapłana w 22 roku życia. Nastepnie udaje się na wyższe studja do Rzymu i tam otrzymuje stopień doktora prawa kanonicznego.

W r. 1903 zostaje mianowany proboszczem w Tarnopolu na kresach. W r. 1918 powołany zostaje na sufraganję lwowską. Po śmierci ks. arcybiskupa Bilczewskiego zostaje wybrany wikarjuszem kapitulnym. Dnia 3. sierpnia 1923 Stolica Apostolska mianowała go metropolitą lwowskim.

Raz trzeba skończyć

pokrzywdzenie emerytów.

Niech ludzie sterani pracą nie giną z głodu.

LUDZIE, O KTÓRYCH ZAPOMNIANO. —. PRZEWLEKANIE USTAWY EMERYTALNEJ. — WIR STRASZNEJ DROŻYZNY POCHŁANIA SETKI EGZYSTENCJI, STERANYCH DŁUGOLETNIĄ PRACĄ DLA KRAJU. — OPÓŹNIENIE W WYPŁATACH MINIMALNYCH POBORÓW. — APEL DO MINISTRA SKARBU.

Lwów, 11 listopada.

(p.) Od początku odrodzenia się Państwa Polskiego, pewna grupa ludzi, została wzięta poza nawias, **wbrew swojemu dobremu prawu moralnemu i formalnemu, pozbawiona wogóle możności egzystencji.** Tą grupką ludzi są w Polsce jeszcze ciągle

emeryci jakoteż wdowy i sieroty po pracownikach państwowych.

A to zaniedbanie, jakie z trudnością mogło być usprawiedliwione w pierwszych momentach, w których organizacja życia państwowego nie wyszła jeszcze z chaotycznego zamętu **przetrwało pięć lat istnienia niepodległej Polski, przeżyło wszystkie zmiany gabinetów i konfiguracji politycznych.** — Ścierały się ze sobą koncepcje polityczne, lewica prowadziła homeryckie boje z prawicą — ale jedno...

pokrzywdzenie emerytów przekazywał sobie jeden rząd za drugim niezmienione,

i nie znalazł się dotąd nikt, ktoby podniósł dość silny, dość potężny głos w ich obronie.

Nieraz już wykazywaliśmy na łamach „Gazety Porannej" wszystkie wykoszlawienia, uchwalonej przed dwoma laty przez Sejm nowej ustawy emerytalnej **zmierzające stale odejmowania emerytom i tych nawet skromnych dotacji, do jakich ich ta ustawa uprawniała.**

Gdy w lecie roku bieżącego Sejm zajął się nową ustawą uposażeniową dla urzędników państwowych, z dobrodziejstw której mieli korzystać także i emeryci, gdyż traktowana w łączności z ustawą uposażeniową ustawa emerytalna była oparta na tych samych zasadach, zdawało się wreszcie, że krzywda zostanie wyrównana.

Ale oto co się dzieje: Po wędrówkach z Sejmu do Senatu, ustawa uposażeniowa wróciła do Sejmu i została **uchwalona na posiedzeniu z 10-go** października. (Co prawda, to mimo upływu pełnego miesiąca

dotychczas nie została ona ogłoszona

w Dzienniku ustaw państwa, wskutek czego nie może jeszcze wejść w życie.)

Gorszy jednak los spotkał jej siostrę bliźnią, ustawę emerytalną. Ta ugrzęzła zupełnie i bogom tylko wiadomo, kiedy przyjdzie pod obrady Sejmu, gdyż rząd bynajmniej nie ma zamiaru jej forsować.

Znowu więc **perspektywa jakiegoś przystosowania poborów emerytalnych do straszliwych stosunków drożyźnianych została stracona.**

Ale tu nie koniec macoszego traktowania emerytów. Do nędznych poborów zasadniczych, obracających się około zakreślonego w ostatnich miesiącach minimum 1 miljona marek miesięcznie, **ostatnie rozporządzenie ministerjalne dolicza im**

mniejszy procent drożyźniany.

aniżeli urzędnikom w czynnej służbie, wbrew przepisom obecnie obowiązującej ustawy.

I w dodatku popełnia się tu taka dziwna nielogiczność, iż im kto ma mniej, tem mniejszy procent mu się dodaje, aby mógł wyżyć. I tak podczas, gdy **urzędnikom czynnym** przyznano na podstawie zestawień biura statystycznego, **120 procentowy dodatek drożyźniany, to emerytom od 8-go stopnia w górę, przyznano 110 procent, zaś stopniowo niższym od 9-ej w dół, tylko 80 procent.** Konia z rzędem temu, **kto** zrozumie motywy takiego rozporządzenia

Na domiar złego emeryci **wszelkie przyznane im dodatki**

otrzymują zawsze znacznie później, aniżeli urzędnicy w służbie czynnej.

Powodem tego jest, iż ministerstwo nie zawiadamia dość wcześnie Izby skarbowej o wysokości przyznanych emerytom zasiłków. Trudno zatem żądać, aby Izba skarbowa, jak to ma miejsce w ostatnim wypadku,

dotrzymała terminu płatności,

to jest 2. listopada, jeśli odnośny reskrypt ministerstwa nadszedł do Lwowa dopiero 3. listopada.

Dotychczas zaś niema upoważnienia do równoczesnej wypłaty raty pensyjnej za grudzień, co

może wpłynąć fatalnie na opóźnienie wysyłki czeków pensyjnych w obecnym miesiącu,

gdyż Izba skarbowa ze względu na uciążliwą manipulację nie może wysyłać dwa razy w miesiącu, osobno dodatków, osobno zaś pensji grudniowych.

Ze względu na ten stan rzeczy, pokrzywdzeni i do ostatniej nędzy doprowadzeni emeryci, zwracają się z gorącym apelem do ministerstwa skarbu, aby w imię najprymitywniejszej sprawiedliwości.

nie zwlekało z przesyłaniem do Izby skarbowej zawiadomień o każdorazowo przyznanym zasiłku drożyźnianym i aby odrazu udzielało Izbie upoważnień do wypłaty raty pensyjnej na następny miesiąc.

Do Wysokiego Sejmu zaś wnosimy najusilniejszą prośbę, by w jak najbliższym czasie zajął się uchwaleniem nowej ustawy emerytalnej.

Emeryci dali już wielkie dowody cierpliwości i zrozumienia dla trudnych warunków ekonomicznych państwa, jednakowoż stosowanie ograniczeń nie może iść poniżej minimum egzystencji każdej jednostki ludzkiej.

Sejm, który uchwali sprawiedliwą ustawę emerytalną, wymaże wstydliwą kartę w historji naszego życia państwowego.

PRZYJĘCIE POSŁÓW JUGOSŁOW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. listopada.

(J.) W salach kuluarowych Sejmu czynione są przygotowania do rautu mającego się odbyć w poniedziałek na cześć przybywającej do Warszawy parlamentarnej delegacji jugosłowiańskiej.

We wtorek wieczorem odbędzie się raut w poselstwie jugosłowiańskiem nazajutrz zaś delegacja wyjedzie do Wilna, stamtąd zaś do **Lwowa**, Krakowa i Katowic.

(m.) Jutro udaje się do Dziedzic z ramienia Sejmu i Senatu p. **Karczewski** celem udziału w delegacji, która przyjmie na granicy polskiej przybywających parlamentarzystów jugosłowiańskich.

UKRAINA BEZ SZKOŁY UKRAIŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. listopada.

(M) Zastępca ukraińskiego Komisarjatu oświaty w rozmowie z dziennikarzami sowieckimi na temat ukrainizacji szkolnictwa na Ukrainie powiedział między innymi, że w roku bieżącym **ukrainizacja ta nie może być przeprowadzona całkowicie** wobec braku odpowiedniego personalu pedagogicznego nawet dla szkół początkowych.

Sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej o ile chodzi o sprawę wyższego szkolnictwa, **gdzie zaledwie jedna dziesiąta część personalu profesorskiego włada jako tako językiem ukraińskim**, zaledwie jedna czwarta ogólnej liczby studentów zna ten język. W szkołach ukraińskich **język rosyjski będzie zachowany jako przedmiot obowiązkowy**

Awantura bawarska zlikwidowana

Zamach Hitlera spalił na panewce.

Ludendorff wypuszczony na wolność.

Berlin, 10. listopada.

Zamach w Monachjum **można uważać za zlikwidowany**. Wszystkie **budynki publiczne w Monachjum znajdują się w ręku legalnego rządu**. W całej Bawarji i w Monachjum panuje spokój. Wszędzie oświadczają się za rządem legalnym. **Reichswehra jest wierna rządowi Knillinga.**

Berlin, 10. listopada.

Urzędowe koła otrzymały depesze iskrową od b. bawarskiego następcy tronu **Ruprechta**, w której oświadcza się on **najbardziej stanowczo przeciw postępowaniu Hittlera. Między Ludendorffem a Ruprechtem nastąpiło zerwanie.**

Monachjum, 10. listopada.

Generalny komisarz Kahr ogłosił dziś odezwę przeciw zamachowcom i **rozwiązał partię nacjonalistyczną**. W południe proklamowano tu stan oblężenia. **W czasie starć Reichswehry i policji krajowej z socjalistami narodowymi** na placu Odeon **został Ludendorff aresztowany**, jednak **popołudniu uwolniono go po złożeniu słowa honoru. Hittler jest ranny**. Miejsce jego pobytu nieznane. W późnych godzinach popołudniowych socjaliści narodowi zostali rozbrojeni. **Władza jest całkowicie w rękach Kahra. Członkowie gabinetu Knillinga pozostają jeszcze częściowo w więzieniu.**

Prezydent Rzeszy Eberth zamianował gen. Seckta dowódcą sił zbrojnych Rzeszy.

Monarchiści zawładnęli Bawarją.

„Zamach" stanu pretekstem do wprowadzenia dyktatury.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10. listopada.

(J.) Według doniesień z Berlina zarówno **v. Kahr, jak i v. Lossow w porozumieniu ze sferami wojskowemi w Bawarji użyli ruchu Hittlera i Ludendorfa jako prowokacji mającej ułatwić im wprowadzenie dyktatury wojskowej w Rzeszy niemieckiej.** Obecnie, od wczoraj

dyktatura ta jest już faktem dokonanym,

przyczem komendę nad lądową morską siłą zbrojną Niemiec z prawami dyktatorskiemi **powierzone gen. v. Seecktowi**, zaś władzę pełnomocną v. Kahrowi i v. **Lossowowi**, którzy też są panami sytuacji.

Jak wiadomo zarówno v. Kahr, jak i v. Lossow są **zaciekłymi monarchistów** i stronnikami Witelsbachów.

Francja zamierza obsadzić Bawarię?

Paryż. (Tel. wł.) „Quotidien" podaje **pod senzacyjnym tytułem wiadomość, iż w politycznych kołach Paryża krąży pogłoska, że Francja zamierza przystąpić do okupacji Bawarji.** Dziennik ten zapytuje, czy Poincaré pragnie obsadzeniem Bawarji doprowadzić do zupełnego rozpadu Niemiec.

Ententa nie pozwoli na wyjazd kronprinca.

Warszawa 10 listopada.

(J.)Z Paryża donoszą, że w odbywających się tam na Quai d'Orsay naradach w sprawie wiadomości o udzieleniu przez rząd niemiecki **pozwolenia kronprinzowi na powrót do Niemiec** zamierzone jest wystosowanie do rządu holenderskiego i niemieckiego noty angielsko-francuskiej, **żądającej od Holandii zakazu wyjazdu Kronprinza**, zaś od Niemiec zakazu przybycia w granice państwa.

W Borysławiu i Drohobyczu spokój.

(Telefonem od korespondenta „Gazety Por.")

Borysław, 10. listopada.

(Z.) Sytuacja zarówno w Borysławiu jak i w Drohobyczu przedstawia się zupełnie spokojnie. W ciągu dnia dzisiejszego toczyły się długie konferencje zakończone — jak wiadomo — zniesieniem sądów doraźnych **i niektórych zarządzeń policyjnych. W dniu jutrzejszym, t. j. w niedziele zostanie uruchomiona elektryczność w Borysławiu, a gaz w Drohobyczu.**

W poniedziałek rano przystępują robotnicy już do normalnej pracy.

Robotnicy zaaresztowali fabrykantów.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10. listopada.

(M.) W Łodzi coraz to liczniej zdarzają się wypadki **odmowy ze strony** fabrykantów uruchomienia fabryk po zlikwidowaniu strajku robotniczego, przyczem fabrykanci **nie przestrzegają dwutygodniowego wypowiedzenia**, ani nie chcą płacić robotnikom należnego im wynagrodzenia. Na tem tle powstają między fabrykantami a robotnikami niejednokrotnie bardzo ostre zatargi, w których interwenjuje inspektorat pracy. Onegdaj wybuchł na tem tle ostry **zatarg w Ozorkowie pod Łodzią**, gdzie **robotnicy zaaresztowali właścicieli fabryk**, oraz cały personal pomocniczy.

Czy minister Szeptycki ustąpi?

Warszawa. (Tel. G. P.) **Prezydent** Rzeczypospolitej **skończył, jak słychać** rozpatrywanie budżetu wojskowego, którego okrojenie **dało powód ministrowi Szeptyckiemu do wniesienia dymisji.** Należy się przeto spodziewać w dniach najbliższych **decyzji Prezydenta co do wniesionego podania o dymisję.**

Czy koniec ciągłych podwyżek cen tytoniu?

Warszawa, 10 listopada.

Dyrekcja monopolu tytoniowego **zakupiła ostatnio znaczne** zapasy **surowca zagranicznego**, które pokryją zapotrzebowanie fabryk rządowych na dłuższy okres czasu. Zakup ten miał na celu nie tylko zabezpieczenie się przed dewaluacja marki, ale również i wzrost ceny surowca na rynku zagranicznym. Wpłynie to dodatnio na **ustalenie cen wyrobów tytoniowych w kraju**. W tych warunkach spodziewać się należy, że następne podwyżki wyrobów tytoniowych **nie będą wykazywały tak wielkich skoków**. Ceny wyrobów tytoniowych we fabrykach rządowych **będą daleko niższe**, aniżeli w fabrykach prywatnych, które wobec tego nie będą mogły wytrzymać konkurencji z fabrykami rządowemi.

(Wiadomość ta pochodzi od komisarza tytoniowego p. Bełzy, który już od dłuższego czasu obiecuje zmianę na lepsze, ale dotychczas — jak twierdzą — w tym kierunku nic nie uczynił).

„Nerwowy" poseł czeski już wyzdrowiał.

Praga, 10. listopada.

(ip.) Nasi czytelnicy przypominają sobie zapewne historję zachowania posła czechosłowackiego w Warszawie p. Maxy. Jego występy dyplomatyczne dały powód do **dość znacznej senzacji**, aż się okazało, że powodem **ekstrawagancji** Maxy była **choroba umysłowa**, która się nagle u niego rozwinęła. Odwołano go zatem i umieszczono w sanatorjum.

Obecnie dzienniki czeskie donoszą, że **Maxę** wypuszczono z **sanatorjum jako uzdrowionego**, jednak niema mowy o dalszem pozostawieniu go w **służbie** dyplomatycznej. **Stanowisko posła czeskiego w Warszawie nie jest dotychczas obsadzone.**

WOJNA DOMOWA — TO KATASTROFA.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" podaje za „Naprzodem" odezwę posła Niedziałkowskiego (P. P. S.), w której ten zwracając się do robotników krakowskich między innymi pisze: **„Do ostatniej chwili, do ostatniej możliwości musimy bronić Polski przed grozą wojny domowej**, gdyby bowiem wybuchła — Polska rozpadłaby się a z nią wszystkie nadzieje i ofiary klasy robotniczej. **Wojna domowa, to katastrofa. Ten wzgląd rozstrzygnąć musi o naszem stanowisku.**

BANKNOTY MILJONOWE.

Warszawa 10 listopada.

(J.) Dziś ukazały się w obiegu nowe banknoty, opiewające na jeden miljon marek. Banknoty te formatu 250 tysiączki posiadają na pierwszej stronie wizerunek zamku królewskiego w Warszawie.

Zbrodniczy zamach na forty pod Warszawą.

SABOTAŻ, CZY UTARCZKA ZE ZŁODZIEJAMI?

Warszawa, 10 listopada.

(M) Wczoraj w nocy około godziny 1 jacyś nieznani ludzie usiłowali dostać się do fortu dąbrowskiego, położonego od strony Wilanowa, a zawierającego proch i amunicję. Wartownik spostrzegłszy zbliżających się, dał strzał. Przybyła warta cała na miejsce. **Wywiązała się następnie strzelanina.**

Prawdopodobnie ci sami osobnicy w dwie godziny później usiłowali dostać się do fortu Legionów, ale tu również warta spostrzegła ich. **Z obu stron padło około 300 strzałów. Aresztowano jakichś dwóch podejrzanych ludzi**

(J.) W związku z wczorajszymi wypadkami w pobliżu fortów t. zw. wileńskich pod Warszawą, dzienniki podają, że nie jest wykluczone, iż nie ma się tu do czynienia z zamachem, lecz z **przypadkowem starciem z rabusiami**, którzy zamierzali dokonać **kradzieży ryb** znajdujących się w dużej ilości w pobliskiem jeziorku położonem między fortami. **Jeziorko to jest przedmiotem częstych wypraw okolicznych opryszków.**

W sprawie owego zajścia prowadzone jest obecnie śledztwo mające ostatecznie ustalić tło i przyczyny tego wypadku.

Bolszewicy formują dywizję żydowską.

(Telefonem od naszego **korespondenta.**)

Warszawa, 10. listopada.

(M) Z Moskwy nadeszła tu wiadomość, że w Homlu został utworzony pierwszy żydowski terytorjalny pułk armji czerwonej. **Żydowskie bataljony terytorjalne tworzą** w Mińsku i Smoleńsku. Według planu rewolucyjnej rady wojennej w Moskwie, **żydowskie formacje bataljonowe zostaną powiększone do** rozmiarów dywizji.

We formacjach żydowskich językiem dowództwa jest język rosyjski.

GEN. KULIŃSKI DOWÓDCĄ DOK. KRAKÓW.

Warszawa, 10 listopada

Jak się dowiadujemy, dymisja gen. Czikela została definitywnie postanowioną.

Następcą jego mianowany zostanie gen. Kuliński.

Równocześnie ustępują ze swych stanowisk dyrektor krakowskiego okręgu poczt i telegrafów p. Jarczyński, oraz prokuratorzy Brason i Czyszczan

PRODUKCJA PAPIERU W POLSCE.

Warszawa, 10 listopada.

(J) Miesięczna produkcja papieru w Polsce wedle statystyki wynosi przeszło 400 wagonów, zaś produkcja celulozy 320 wagonów. Przemysł papierniczy w Polsce zatrudnia 5 tysięcy robotników.

UCZCZENIE PAMIĘCI POLEGŁYCH W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. listopada.

(J.) Dziś przed południem w kościele Św. Krzyża odbyło się **uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę oficerów i żołnierzy 8 pułku ułanów**, którzy polegli w czasie zajść krakowskich. Na nabożeństwie obecnym był Prezydent Rzpltej. Mszę św. odprawił ks. biskup polowy Stanisław **Gall** w asystencji licznego duchowieństwa, poczem ks. kanonik Szlagowski wygłosił okolicznościowe kazanie.

GROZI OGÓLNY STRAJK APTEKARZY.

Warszawa 10 listopada.

(J.) Mające się odbyć dziś wieczorem posiedzenie związku prowizorów aptekarskich zadecyduje o **proklamacji powszechnego strajku aptekarskiego na tle żądań ekonomicznych.**

Nasza ankieta teatralna.

Beznadziejne rządy teatralne.

DLACZEGO SIĘ WINI DYREKTORA O PODKOPANIE TEATRÓW LWOWSKICH. — ODPOWIEDŹ ZGODNA: ANI ZDOLNOŚCI, ANI TAKTU, ANI WIEDZY, ANI ENERGJI. — ZABAGNIENIE STOSUNKÓW. — WALKA Z INDYWIDUALNOŚCIAMI. — „KLĄTWA" STAŁA SIĘ KLĄTWĄ DYREKCJI. — PRÓBY, ROBIONE „NA KOLANIE". — REPERTUAR, WYŁAWIANY NA CHYBIŁ-TRAFIŁ. — EMIGRACJA ARTYSTÓW.

Lwów, 10. listopada.

Od cenionego artysty p. **Stefana Michułowicza**, którego ustąpienie z naszej sceny w zeszłym roku przykro odczuła publiczność teatralna, otrzymujemy szereg uwag, które **jaskrawo oświetlają tę destrukcyjną robotę, jaka od trzech lat tak „pracowicie" prowadzi dyrektor Czarnowski.**

Na prośbę naszą o wyrażenie swojej opinji o powodach upadku teatru lwowskiego, p. Michułowicz odpowiedział:

— Obawiam się, że gdy wypowiem otwarcie mój sąd, może mnie ktoś posądzić, iż kieruje mną osobista animozja do p. Czarnowskiego, którego wrogie usposobienie wobec mnie **uniemożliwiło mi pracę na scenie lwowskiej**, do której jestem jako dziecko Lwowa szczerze przywiązany.

NIEDOMAGANIOM TEATRU WINIEN TYLKO P. CZARNOWSKI.

Chcąc być szczerym muszę powiedzieć bez ogródek, że niedomaganiom teatru lwowskiego tak artystycznym, jak i finansowym

winien jest tylko i jedynie p. Czarnowski.

Publiczność widzi tylko z zewnątrz **skutki tych wszystkich błędów, na które aktor patrzy codziennie, które uniemożliwiają mu pracę i budzą w nim zniechęcenie.**

Nie chcąc powtarzć tego, co już inni powiedzieli w ciągu ankiety, zaznaczam tylko: P. Czarnowski

nie posiada kwalifikacji na dyrektora teatru.

Nie ma po temu ani odpowiednich zdolności, ani koniecznej wiedzy, ani taktu w postępowaniu z personalem, ani sprężystości administracyjnej.

Popełnia zatem błąd za błędem, a rzekoma jego praca jest chaotyczna, gdyż stanął do niej bez żadnego programu.

Starając się o kierownictwo teatru p. Czarnowski **umiał wprowadzić komisję teatralną w błąd**, uwierzono jego szumnym obietnicom, iż potrafi uzdrowić stosunki w teatrze, spowodowane wypadkami wojennymi. Niestety, po dorwaniu się władzy, nie tylko

niczego nie naprawił, ale jeszcze stosunki zabagnił.

OD CZEGO P. CZARNOWSKI ROZPOCZĄŁ SPRAWOWANIE WŁADZY?

Rozpoczął sprawowanie władzy **od walki jawnej lub skrytej z tymi** wszystkimi, którzy umiejąc więcej od niego, nie chcieli być jego **bezkrytycznymi adlatusami.** Dla ilustracji, jak daleko sięga autokratyzm p. Czarnowskiego, przytoczę, że **nawet w dziale, na którym zupełnie się nie rozumie, w operze i operetce, uniemożliwiał prace kapelmistrzów i reżyserów, podporządkowując ich swoim uroszczeniom.**

JAK P. CZARNOWSKI POJMUJE ZADANIE REŻYSERA.

W dramacie zaś, w którym często sam obejmuje reżyserję, rzecz przedstawia się jeszcze gorzej. Przykładem jaskrawem może tu być wystawienie „Klątwy" podczas występów Orden-Sosnowskiej. Pan Czarnowski sam objął reżyserję, jakkolwiek, **mając odrobinę samokrytycyzmu, jako aktor par excellence farsowy, byłby się tak wielkiego zadania nie podjął.**

To też całe przygotowanie „Klątwy można było nazwać po prostu świętokradztwem, a lekkomyślność, z jaką zadanie swoje traktował p.

NASZ FEJLETON.

„Dziwne kroki".

Nowela G. R. Chestertona (przekład z ang.)

W najbliższych dniach rozpoczynamy w odcinku druk dłuższej noweli głośnego pisarza angielskiego G. K. **Chestertona, p. t.**

„DZIWNE KROKI".

Utwór ten, wyjęty ze zbioru nowel dedektywistycznych pt. „Ksiądz Brown — niewiniątko", nosi na sobie wszystkie znamiona znakomitego talentu autora.

G. K. Chesterton jest dzisiaj **najpoważniejszym**, obok Bernarda Shaw'a, **przedstawicielem literatury angielskiej**, w której dzieła jego zajmują wyjątkowe stanowisko, zarówno dzięki oryginalności i głębi problemów, jak i dzięki niesłychanie interesującemu a przytem doskonałemu pod względem artystycznym ujęciu i przeprowadzeniu śmiałych i subtelnych pomysłów.

W dziełach G. K. Chestertona uderza jedna cecha, charakteryzująca stosunek autora do świata i znajdowanych w nim problemów. Jest nią **głęboki i szczery katolicyzm.** Chesterton pojmuje katolicyzm, nietyle jako pogląd na świat czysto religijny, nie jako mistyczną drogę do zbawienia duszy, ale dochodzi doń rozumowo i przyjmuje go, jako **najdoskonalszy sposób ustosunkowania się do bliźnich**, do wszystkich problemów świata doczesnego i do problemu pośmiertnej przyszłości. Dzięki temu harmonizuje wszystkie postulaty rozumu i etycznymi nakazami katolicyzmu, znajduje zupełną syntezę wykształconego krytycznie myślenia i dyktowanej najwnętrzniejszemi potrzebami wiary.

Ten oryginalny i porówno mądry i etyczny Chestertona pogląd na świat ujawnia się **najdoskonalej w tomie nowel p. t. „Ojciec Brown — niewiniątko".** Bohaterem dwunastu zawartych w nim utworów jest mały, niezaradnie wyglądający ksiądz, o twarzy pucułowatej, łagodnych, dziecięcych oczach i najpospolitszem w Anglji nazwisku: Brown.

Ojciec Brown, będąc przez lat kilkanaście spowiednikiem więzień, **nabrał niezwykłej, nadprzyrodzonej wprost znajomości duszy ludzkiej — jej najtajniejszych instynktów i żądz, grzechów i upadków.** Ksiądz Brown — fenomenalny, - oślepiająco logiczny umysł, wsparty najgłębszą, dziecięcą wiarą w swoje apostolskie powołanie i w zwycięstwo Chrystusowej idei dobra w każdej ludzkiej duszy — **walczy z wszelakim grzechem i zbrodnią**, gdziekolwiek się z nią w życiu zetknie. I wszędzie genjalną logiką i psychologiczną intuicją **odkrywa zbrodnię lub tłumi ją w zarodku — mógłby być genjalnym dedektywem.**

Ale ten mały, łagodny, daleki od wszelkiego ascetycznego fanatyzmu, wesoły i skromny ksiądz jest czemś więcej: Jest **nieustraszonym misjonarzem, jest dedektywem** Chrystusowym walczącym w imię najczystszej idei cnoty z grzechem ludzkim, w środowisku dzisiejszego zmaterjalizowanego, plutokratycznego społeczeństwa.

Drugim bohaterem nowel jest **gentleman-zbrodniarz, nieustraszony olbrzym i ryzykant — Flambeau.** Walka, która toczy się pomiędzy nim a O. Brownem, **przykuwa uwagę i ciekawość czytelników i każe im z niesłabnącem napięciem śledzić każdą jej fazę** — pod względem bowiem czysto artystycznego operowania akcją i jej bohaterami

przewyższa Chesterton mistrzów powieści kryminalnej — Conana Doyle i Maurice'a Leblanc.

Znakomity krytyk polski W. Rzymowski mówi o powieściach Chestertona, że **„nietylko potęgują, aż do ekstazy ciekawość czytelnika, ale i karmią ją zarazem, nietylko budzą głód, ale i nasycają go".**

Utwór **„Dziwne kroki"**, który podajemy w doskonałym przekładzie polskim p. Olgi **Ziemilskiej, jest najlepszym tego dowodem.**

Czarnowski, wystarczy dla wydania sądu o jego kwalifikacjach reżyserskich.

Nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, że artysta winien wniknąć w ducha utworu tej miary, nie dał możności przestudjowania egzemplarzy przed rozpoczęciem prób a z drugiej strony nie postawił żadnej koncepcji reżyserskiej. Na próby nie przychodził, lub też odbywał je doryweczo pomiędzy jedną „pilną" konferencją a drugą... Wpadał od czasu do czasu na jeden akt, robił kilka luźnych uwag, które jeszcze bardziej przyczyniały się do dezorjentacji i znowu odchodził. Artyści pozostawieni bez kierunku, bez wskazówek, radzili sobie jak mogli. to ten to ów obejmował funkcje niepowołanego reżysera — a następstwem tego musiała być bezstylowość sztuki wystawionej po dwóch tygodniach, nad którą w innych teatrach odbywa się długotrwałe studja i wypracowane do najdrobniejszego szczegółu przygotowania.

JAK SIĘ TWORZY REPERTUAR.

Drugim ważnym błędem dyrektury p. Czarnowskiego jest brak repertuaru. Istnieje on tylko na papierze, przedstawiony corocznie komisji teatralnej przed rozpoczęciem sezonu. O wypełnieniu go p. Cz. wcale nie myśli. Gdy jedna sztuka pada, wtedy sięga się naprędce do biblioteki teatralnej i chwyta pierwszą lepszą rzecz, przyczem, rozstrzygającym momentem jest, żeby była tam dobra rola dla p. dyrektora lub dla któregoś z jego przyjaciół. Tym, którzy nie umieją lub też nie chcą wkraść się w łaski nie tyle miłościwie, ile wszechwładnie w teatrze panującego, ról się nie daje. Wskutek tej polityki protekcyjnej cały szereg zdolnych artystów chodzi miesiącami bez zajęcia, natomiast sztuki padają jedna za drugą ze względu na złą obsadę.

STOSUNEK DO ARTYSTÓW.

Tego rodzaju protekcjonizm wzbudza naturalnie wśród personalu najwyższe rozgoryczenie, zwłaszcza, że poza małymi wyjątkami p. Czarnowski do artystów, szczególniej wybitniejszych, odnosi się wprost nieżyczliwie.

DLACZEGO LEPSI ARTYŚCI OPUSZCZAJĄ LWÓW?

W tem leży też

główny powód emigracji artystów ze sceny lwowskiej.

Jakkolwiek p. Czarnowski — słowem przed komisją teatralną zaś pismem na łamach przychylnych mu dzienników — podaje inne... nieraz bardzo dalekie od prawdy, powody tej secesji.

Jak bardzo w tych swoich tłumaczeniach p. Czarnowski mija się z prawdą, nie chcąc mówić za innych, mogę stwierdzić na swojej własnej sprawie.

Jak doszło do mojej wiadomości, p. Czarnowski, interpelowany w zeszłym roku przez niektórych członków komisji teatralnej, dlaczego mnie nie zaangażował, podał powody najzupełniej nieprawdziwe — między innymi, iż zażądałem zbyt wysokiej gaży.

W rzeczywistości sprawa gaży była już między nami uzgodniona, a engagement rozbiło się o kwestje natury zasadniczej, a mianowicie z tego powodu, iż pan Czarnowski czuł się dotknięty w swym autorytecie przez moje żądanie zapewnienia mi umową pisemną możności należytego opracowania każdej roli, przez dostarczenie mi na 10 dni przed próbą egzemplarza sztuki do przestudjowania, wypowiedzenia się, czy rola mi odpowiada i t. d.

Jakkolwiek uwagi moje oparte są na osobistych moich doświadczeniach z p. Czarnowskim, jednak przytoczyłem je jako konkretne fakty, ilustrujące wogóle stosunek p. Czarnowskiego do artystów i całą jego działalność jako kierownika sceny lwowskiej i jestem pewny, że każdy z moich kolegów miałby niemało przyczynków z własnej swojej praktyki, potwierdzających postawione przeze mnie tezy.

—o—

Rewelacje o bolszewickich ludożercach

Oskarżenie matek rosyjskich, które zjadały swe dzieci.

(Oryginalna koresp. „Gazety Por.")

Pogranicze polsko-sow. 10. listopada.

(=) Z Charkowa donoszą: W tutejszem naukowem towarzystwie medycznem wygłosił znany rosyjski uczony, prof. Frank, ciekawy odczyt „o ludożerstwie w Rosji podłodowej w czasie klęski głodowej roku 1921".

Jak wiadomo, zjadanie bliźnich przybrało wówczas wśród głodujących tłumów masowy charakter... Ludność odżywiała się nietylko trupami zwierząt i koni, lecz nie w mniejszej mierze mordem ludzi (przeważnie osłabionych i wyczerpanych), których trupy służyły jako

podstawowy zapas mięsa i tłuszczów

na cały okres głodowy.

Frank przez cały czas głodu robił dokładne studia wśród ludożerców, a najciekawsze wyniki badań streścił w swym referacie. Między in. mówił co następuje:

„Dotychczas sądzono, że płeć piękna wykazuje najwięcej litości i miłosierdzia wogóle, a wobec własnych dzieci w szczególności. Liczono, że kobiety niezdolne są do okropnych okrucieństw, tak bardzo jak mężczyźni, a już tego, aby kobiety wiodły prym w ludożerstwie — nawet wyobrazić sobie nie można.

Jednakże — jak stwierdził obecnie prof. Frank — wśród ludożerców przeważały właśnie kobiety, które stanowią bezwzględną większość we wszystkich zanotowanych wypadkach ludożerstwa. Co więcej ustalono, że

zaspakajały głód trupami własnych dzieci.

Prof. Frank zbadał 28 takich wypadków w gubernji Chersońskiej, a we wszystkich tych wypadkach ludożerstwo popełniły zwyrodniałe matki... Ojcowie zaś ginęli z głodu, a jednak nie zdecydowali się na dzieciobójstwo.

Ten ciekawy objaw stwierdzony w drodze naukowej, poświadczył podczas dyskusji szereg innych uczonych, którzy jednogłośnie skonstatowali fakt, iż

rosyjska epoka głodowa zadała kłam twierdzeniu o „litości" płci pięknej.

Odkrycie potworów z przedhistorycznej epoki.

TEORJA OSBORNE'A SZUKA ZACZĄTKÓW ŻYCIA W ŚRODKOWEJ AZJI. — WYPRAWA NA PUSTYNIE GOBI. — OBFITE WYKOPALISKA Z OKOLICY URGI. — SZKIELETY I JAJA DINOZAURÓW. — TAKIEGO JAJKA NIE POŁKNĄŁBY WSPÓŁCZESNY CZŁOWIEK.

N. Jork, w listopadzie.

(i) Już w r. 1900 amerykański paleontolog Osborne wyraził przekonanie, że życie zwierzęce miało swój początek w dzisiejszej Azji środkowej, skąd dopiero rozpowszechniło się po całej ziemi. On i kilku innych uczonych, którzy przedsięwzięli niezwykle ciekawą i obfitą w wyniki podróż naukową do pustyni Gobi — zdołali zainteresować dla sprawy amerykańskich milionerów i zebrać środki pieniężne do nowej ekspedycji, która niedawno wróciła.

Wyprawa, zaopatrzona we wszelkie zdobycze nowoczesnej techniki, wyruszyła, kierując się w okolice miasta Urga, słynnego z obfitości wykopalisk przedhistorycznych. Po wielu udręczeniach i niebezpieczeństwach, uczeni wrócili do Pekinu, obładowani bogatym plonem naukowym.

Znaleziono

70 czaszek i 12 kompletnych szkieletów

przedpotopowych „dinozaurów". Są to zdaje się, przodkowie olbrzymich dinozaurów odkopanych w stanie Montana (Ameryka Półn.), co przemawia za teorją, że Ameryka niegdyś tworzyła z Azją wspólny kontynent. Poszukiwano też — choć bezskutecznie —

śladów przedhistorycznego konia o 4 kopytach, oraz szczątków pierwszych ludzi.

Największą jednak senzacją wyprawy było znalezienie

jaj przedhistorycznego dinozaura

skamieniałych, napełnionych czerwonawą skamieniałością, wśród której rozróżniono szkielet młodego dinozaura. Jaj tych odkryto 14, o wymiarach 10—20 cm. Pięć z nich znaleziono obok szkieletu dorosłego dinozaura. Zachowały się znakomicie, nawet delikatny deseń na skorupie, przypominający jaja dzisiejszych ptaków, pozostał nienaruszony.

Współczesny „sąd nad czarownicą".

OKROPNY WYPADEK NA WSI: KURY NIE CHCĄ NIEŚĆ JAJ!... — OCZYWIŚCIE CZARY! — CEREMONJA WYPĘDZANIA DJABŁA. — KURA GINIE W PŁOMIENIACH, WIDMO STAJE NA PROGU. — DORAŹNY SAMOSĄD I OTRZEŹWIENIE.

Innsbruk, w listopadzie.

(f) Zabytkiem średniowiecza jest wiara w „czarownice", „urok", „zaczarowanie" itp. głupstwa, które dziś budzą uśmiech politowania na ustach ludzi inteligentnych. Wiara w te zabobony tkwi jednak dotąd w duszach prostaków wiejskich i powoduje nieraz dramatyczne zajścia.

W pewnej zapadłej wiosce alpejskiej jakiejś babie kury nie chciały znosić jaj. Zwołane ad hoc consilium szanownych kumoszek orzekło zgodnie, że

winę ponoszą... czary.

Przystąpiono więc do odczarowania zaklętych kur wedle ceremonjału, przepisanego przez wiejskie wiedźmy: „Jedna kurę należy upiec żywcem, wtedy czarownica z niej wyjdzie i oswobodzi drugą kurę."

Zabrano się tedy w ciemności do pitraszenia nieszczęsnej kury na ogniu. W półcieniu chaty „zaczarowany" ptak wyzionął właśnie wśród mąk swego kurzego ducha — i rzeczywiście! Drzwi otwarły się i na progu stanęła

zgarbiona postać wiedźmy.

Asystujące przy „czarach" baby, z naprężeniem czekające tej chwili, rzuciły się natychmiast na czarownicę. Posypał się grad razów i rozległ się żałosny jęk katowanej. Dopiero na dźwięk znajomego głosu rozwścieczone baby opamiętały się. Zapaliły światło i zmieszane poznały w ofiarze kumoszkę ze swego grona, która spóźniła się na obrzęd „wypędzania czarownicy" i spóźnienie to przypłaciła tęgiem laniem.

A działo się to w roku oświecenia 1923 w kulturalnej Europie...

Wyjazd poborowych zagranicę.

Departam. poborowy min. spraw wojsk. wyjaśnia, że mężczyźni w wieku poborowym, czyli do lat 28, którzy zostali zakwalifikowani do kategorji „CI", „CII", mogą otrzymywać paszporty zagraniczne bez pozwolenia P. K. U.

Ceny węgla górnośląskiego.

Po wypłaceniu ostatnich dodatków drożyźnianych górnikom przemysłowcy górnośląscy ustanowili nowy cennik. — Cennik ten dla celów przemysłowych według t. zw. listy B. wynosi: za węgiel gatunku: gruby, kostka I i II — 9,576.000 mk., orzech I — 9,596.000 mk., orzech II — 8,825.000 mk., groszek — 7,584.000 mk., grysik — 7,584.000 mk., drobny I — 6,326.000 mk., drobny II — 4,182.000 mk., miał — 3,289.000 mk., niesortowany oblicza się według średniej ceny pomiędzy węglem grubym a drobnym pierwszym. Do powyższych cen dochodzi jeszcze dopłata 35% podatku państwowego.

Bezpośrednia komunikacja z Gdańskiem.

Warszawa, 9 listopada.

Z dniem 8 listopada b. r. odprawia się w bezpośredniej komunikacji osobowej z Polski, jakoteż z polskiego Górnego Śląska do stacji na obszarze Wolnego Miasta Gdańska podróżnych bezpośrednio, obliczając należytości do Tczewa według taryfy polskiej, zaś od Tczewa według opłat w walucie Gdańskiej (guldeny gdańskie) przeliczając takowe na marki polskie według kursu dekadowego. Wobec tego odpada pobierany dotychczas podatek na rzecz Gdańska, natomiast przy odprawie osób z Polski do stacji na obszarze W. M. Gdańska przez niemiecki Górny Śląsk, obowiązuje nadal pobieranie dodatków wyrównawczych.

—o—

Gdy jedno potanieje, to drugie zaraz podrożeje.

Lwów, 10 listopada.

(rp.) Rzeźnicy lwowscy wyśrubowawszy w ostatnim tygodniu ceny mięsa do podwójnej niemal wysokości, zgłosili wczoraj do Urzędu targowego nieznaczną zniżkę wieprzowiny i tłuszczów, a mianowicie kg. mięsa wieprzowego 280—320 tys., słoniny 600—650 tys., sadła 900 tys., smalcu 1 miljon. Natomiast podniosło się znacznie w cenie mięso wołowe, za które żądają po 320 tys. a nawet wyżej. W tej samej cenie sprzedają mięso cielęce. Obawiać się przytem należy, że po zbyciu nadmiaru wieprzowiny, którą obficie obesłano targ lwowski, cena na ten artykuł znowu się podniesie — ale wątpić można na podstawie dotychczasowych doświadczeń, czy równocześnie obniży się cena innych gatunków mięsa.

Napad rabunkowy pod Lwowem.

Lwów, 11. listopada.

(h.) Przed kilku dniami, niewyśledzeni sprawcy uzbrojeni w karabiny napadli w lesie obok Budkowa, w powiecie lwowskim na kupca Abrahama Dozenzweiga i pod groźbą zabicia zrabowali mu 130.000 mk. i postronek od łejc, poczem nakazawszy mu milczenie, zbiegli w niewiadomym kierunku.

—o—

Żałobne posiedzenie Sejmu.

HOŁD, ZŁOŻONY OFIAROM ZAJŚĆ KRAKOWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. listopada.

(M.) Do ostatniej niemal chwili nie wiadomo było, czy wczorajsze posiedzenie Sejmu dojdzie do skutku, a jeżeli się odbędzie, czy charakter uroczysty tego posiedzenia nie zostanie zamącony. Przez długi czas nie można było bowiem osiągnąć porozumienia, **w jaki sposób Sejm ma dać wyraz żałobie** z powodu ofiar, jakie wskutek wypadków krakowskich ponieśli oficerowie i żołnierze z załogi krakowskiej. Wreszcie po dłuższych pertraktacjach zgodzono się na to, iż marszałek **Rataj wygłosi mowę** żałobną, poświęconą tylko ofiarom, jakie poniosło wojsko, natomiast **sekretarjat Sejmu odczyta deklarację** złożoną przez kluby **lewicowe.**

Samo posiedzenie Sejmu było bardzo krótkie, bo trwało zaledwie **3 min. Marszałek** zagaił je następującem przemówieniem:

„Panowie Posłowie! (posłowie wstają). Dnia 6. listopada Kraków był **widownią tragicznych i bolesnych wypadków.** Na ulicach miasta polała się krew i padły trupy.

Niezależnie od wyników dochodzeń sądowych, które będą prowadzone niezależnie od politycznych osądzeń tych wypadków, jeden fakt wysuwa się już dziś w całej wyrazistości: Oto ofiarą wypadków **padło zabitych 2 oficerów i 12 żołnierzy, rannych 11 oficerów i 110 żołnierzy;** przelali krew swą **pełniąc ofiarnie obowiązek służbowy,** spełniając wydany rozkaz, dając wyraz kardynalnej cnocie żołnierskiej — **karności i posłudze dla rozkazu.** Zabitym oficerom i żołnierzom wyrażam imieniem Sejmu w dniu złożenia ich trumien na cmentarzu **cześć, a rodzinom ich oraz rannym współczucie.**

(Posłowie ZLN., ChN., Chrześc. Demokr., PSL. siadają).

Marszałek mówi dalej: Komunikuję, że wpłynęła deklaracja kilku stronnictw i proszę pana sekretarza o odczytanie.

Deklaracja brzmi:

„**Podpisane kluby sejmowe wyrażają najgłębszy żal z powodu tragicznych ofiar, które padły w Krakowie dnia 6. bm. — tak ze strony wojska, jakoteż ludności cywilnej — i przesyłają wyrazy najgłębszego współczucia rodzinom poległych i rannych**“.

Podpisani: Wyzwolenie, PPS., NPR. i Klub jedności ludowej.

(Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek o godz. 4 popołudniu).

Jak zostaną podwyższone czynsze?

BĘDZIEMY PŁACILI 5 PROC. CZYNSZU PRZEDWOJENNEGO, PRZYCZEM 1 KOR. — 180.000 MK. — STOPNIOWA PROGRESJA MNOŻNIKÓW.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 11. listopada.

(M.) Drugie czytanie projektu **noweli do ustaw o ochronie lokatorów zostało** już ukończone przez sejmową komisję prawniczą. Projekt **bierze** jako podstawę do obliczenia **komornego** na styczeń 1924 wskaźnik **wzrostu** drożyzny za ostatni tydzień października b. r.

Wskaźnik ten wynosi w stosunku do cen czerwcowych 1914 r. **216.805 punktów.** Wobec tego przewiduje projekt przerachowanie sum komornego na styczeń 1924 według stosunku 1 rubel = 466 tys. marek, 1 **marka** niem. = 216 tys. mkp., 1 **korona** = 180 tys. **mkp.** Zgodnie z **poprzednio** przejętem postanowieniem suma komornego w zależności **od wielkości i rodzaju lokalu wynosić będzie 5, 10, względnie 20 proc komornego płaconego przed wojną.** N. p. robotnik, który płacił przed wojną za mieszkanie złożone z 1 pokoju i kuchni 10 rubli, zapłaci w styczniu 1924 r. 5 proc., t. j. 0.5 rubla, czyli **233 tys. mkp. Rodzina płacąca za 3 pokojowe mieszkanie przed wojną 50 rubli, zapłaci** 10 proc., tj. 5 rubli, która to suma równać się będzie **2 miljonom 333 tys. mkp.** Prócz tego **płatne będą także jeszcze świadczenia dodatkowe.**

Za następny miesiąc suma komornego za styczeń przeliczona będzie **w stosunku do wzrostu** drożyzny, która znajdzie swój wyraz w podwyższonym mnożniku, określającym wzrost płac urzędników.

Referent projektu p. Seyda oświadczył, że dla obliczenia komornego na dalsze miesiące stosowaną będzie **mnożna mniejsza, aniżeli dla wzrostu płac urzędniczych,** a mianowicie umniejszona o tę część, która odpowiada wzrostowi komornego.

Trzecie czytanie projektu rozpocznie się we środę 14. b. m. Przed posiedzeniem referent wysłucha opinii przedstawicieli zrzeszeń lokatorskich i właścicieli nieruchomości.

W Krakowie panuje zupełny spokój.

Lwów, 10. listopada.

(H.) **Wczoraj,** w godzinach wieczornych, rozeszła się we Lwowie **pogłoska,** że w Krakowie wybuchły **ponowne** rozruchy. Zwróciliśmy się **natychmiast** do naszego korespondenta w Krakowie z zapytaniem, **czy pogłoska** ta jest uzasadniona. **Po północy** doniósł nam nasz korespondent krakowski **telefonicznie,** że w Krakowie **panuje zupełny spokój i że życie w mieście wróciło już do zupełnie normalnego trybu.** Nie ulega tedy wątpliwości, że nieprawdziwe pogłoski niepokojące we Lwowie były jakąś **złośliwą podejrzaną machinacją.** Kompetentne władze zająć się powinny wyśledzeniem źródła i celu tej nieuczciwej roboty.

Jakie pociągi będą uruchomione.

PODJĘCIE RUCHU PASAŻERSKIEGO.

Lwów, 10. listopada.

Z dniem 10. bm. podejmuje się ruch następujących pociągów pasażerskich między Lwowem i Chełmem wzgl. Lublinem przez Bełzec-Rejowiec: pociąg osobowy nr. 2221 przychodzący do Lwowa o godz. 20.40 i nr. 2222 odjeżdżający ze Lwowa o godz. 8.55 oraz między Lwowem i Brzuchowicami poc. przedmiejskie nr. 2234 (odj. ze Lwowa 14.30), nr. 2235 (przyj. do Lwowa 15.30), nr. 2236 odj. ze Lwowa 16.00, nr. 2237 przyj. do Lwowa 17.14, nr. 2240 odj. ze Lwowa 19.00 i nr. 2241 przyj. do Lwowa 19.55. Między Lwowem i Podhajcami ruch pociągów osobowych nr. 1611 odj. ze Lwowa o godz. 6.55 i nr. 1612 przyj. do Lwowa o godz. 21.55. Od niedzieli 11. bm. podejmuje się **między Poznaniem i Lwowem przez Katowice—Kraków** ruch pociągów pospiesznych nr. 409 (przyj. do Lwowa **13.30** i nr. **410** odj. ze Lwowa **15.00**).

Autem naokoło świata.

ADMIRAŁ, KTÓRY ZAMIAST PŁYWAĆ, JEŹDZI Z DZIECIARNIĄ W AUTO-DOMKU.

Budapeszt, w listopadzie.

„Naszym domem jest świat,
„Naszą rodziną — ludzkość“.

(f) Taki napis podziwiali mieszkańcy Budapesztu przed kilku dniami, oglądając **olbrzymie auto, zawierające trzy pokoiki, kuchnię i wodociąg.** Ten wędrowny domek mieści **angielskiego admirała,** sir Johna **Westennal** i jego dwoje dzieci.

Pragnąc pokazać im świat, **nie** z książek, atlasów i rycin, lecz **in natura,** zaczął **objeżdżać w opisanem aucie** kulę **ziemską. Podróż trwa już blisko 3 lata.** Zwiedzono w ten sposób Afrykę, Grecję, **Bułgarję** i Rumunję. Podróżnicy czują się doskonale i są niezmiernie zadowoleni ze swej oryginalnej wycieczki.

Z ziemi stanisławowskiej.

(Od korespondenta „Gazety Porannej“.)

Stanisławów, 10 listopada.

Teatr im. Al. hr. Fredry w Stanisławowie gra nieprzerwanie przy stale wysprzedanej widowni: „Dziady“ A. Mickiewicza i „Dzieje salonu“ K. Wroczyńskiego. Obie sztuki osiągają rekordową ilość spektalu. Najbliższy raz „Dziady“ będą grane w sobotę, 10 bm. o godz. 4 popoł., by młodzież, której oddano do dyspozycji trzy czwarte sali, mogła wcześnie powrócić do domów. W niedzielę, 11 bm. o godz. 7 wiecz. „Dzieje salonu“ ostatni raz. W przygotowaniu „Żołnierz królowej Madagaskaru“ Dobrzańskiego i „Noc Listopadowa“ St. Wyspiańskiego.

Wojewódzki Komitet niesienia pomocy ofiarom wybuchu **na** Cytadeli w Warszawie, pod **przewodnictwem p.** Wojewody Jurystowskiego od kilkunastu dni prowadzi wytężającą akcję dla zbierania ofiar na rzecz dotkniętych tem nieszczęściem. Całe społeczeństwo stanisławowskie, bez różnicy wyznania i narodowości, bierze w tem udział. — Czynione są zbiórki publiczne, kwesty etc. **Ostatnio** w niedzielę, 4 bm., urządził Komitet w sali kawiarni „**Union**“ niezwykle okazały: „Podwieczorek chryzantemowy“, który zgromadził tłumy gości. W projekcie są jeszcze dalsze przedsiębiorstwa, obliczone na zebranie jak największego dochodu. Przyznać należy, że akcja postępuje bardzo żywo przy ogólnem poparciu ludności miejscowej.

Ruch służbowy w województwie stanisławowskiem.

Pan Wojewoda zamianował: praktykanta konceptowego Województwa Dr. Karola Bondiego komisarzem powiatowym — asystentów rachunkowych Województwa Mieczysława Czaję, Stanisława Iwanickiego i Władysława Sałabaja oficjałami rachunkowymi Województwa — praktykantów rachunkowych Województwa Marjana Kopystyńskiego i Karola Rowińskiego adjunktami kancelaryjnymi, — kancelistów Województwa Włodzimierza Maksymowicza, Kazimierza Jackulaka i Michała Rudkowskiego sekretarzami powiatowymi, — kancelistę Stanisława Króla oficjałem kancelaryjnym.

Pan Wojewoda zakontraktował: Dr. Kazimierza Popczewskiego, jako lekarza epidemicznego z poborami VI. stopnia służbowego.

Z kroniki tarnopolskiej.

Dworzec w Buczaczu. Zniszczony podczas wojny europejskiej dworzec kolejowy w Buczaczu, doczekał się wreszcie odbudowy. Zadanie to zostało powierzone zaszczytnie znanej firmie: inż. Krausz i Spka, która też wywiązała się z tego nadspodziewanie. Zadanie było o tyle trudne, że z poprzedniego budynku pozostały fundamenta, do których trzeba było dostosować nawierzchnię, co zostało uskutecznione. Budynek utrzymany jest w stylu budownictwa polskiego. Wykończenie pozostaje bez zarzutu.

TELEGRAMY.

POSEŁ ATAKUJE MAGISTRAT LWOWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. listopada.

(M.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji walki z drożyzną złożył sprawozdanie ze swej działalności komisarz Bajda w zakresie dostarczania miastom i wielkim składom robotniczym zboża, mąki i chleba. Podczas dyskusji poseł Eisenstein (koło żyd.) zarzucił magistratowi lwowskiemu, iż sprzedaje cukier hurtownikom na pasek. Gdy przewodniczący zwrócił posłowi Eisensteinowi uwagę na doniosłość tego oświadczenia, p. Eisenstein oddał, że sprawa ta jest powszechnie znana i była poruszona w pismach, a obecnie toczy się we właściwych sądach.

ZGON ZNANEGO GENERAŁA

Toruń. (Tel. wł. „G. P.“) Dziś zmarł tu generał Józef Latour, dowódca O. K. Nr. VIII. Przyczyną śmierci zakażenie krwi.

NADESŁANE.

Kronika.

Lwów, 10 listopada.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej“ przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

16 BM. MAJĄ BYĆ WYPŁACONE DODATKI URZĘDNICZE.

Z Warszawy donoszą: Wszystkie ministerstwa wydały polecenie organom podwładnym, **ażeby 16 listopada wypłacono pracownikom państwowym 67% uposażenia przyznanego na 1 listopada.**

Wszystkie ministerstwa przestrzegają, ażeby **termin wypłaty był ściśle zachowany** i nie był odkładany z powodu braku gotówki lub nieprzygotowania na czas listy płac.

NATYCHMIASTOWA WYPŁATA 67% DODATKU PRACOWNIKOM KOLEJOWYM.

Ministerstwo kolei żelaznych upoważniło w drodze telegraficznej poszczególne dyrekcje, aby pracownikom kolejowym przyznaną dopłatę do uposażenia za listopad b. r. w wysokości 67 procent wypłacono **bezzwłocznie** zamiast w dniu 16 bm.

Miljonówka. Na dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na los Nr. 2,840.859, sprzedany w P. K. O. w Warszawie.

Lutnia-Macierz wykona dziś w bazylice Archikatedralnej w czasie uroczystości ingresu ks. arcybiskupa Twardowskiego pod batutą ks. dr. Michała Wyszyńskiego mszę uroczystą Beliczaja z orkiestrą: „Ecce Sacerdos“ i „Ufajcie“ Nowowiejskiego. Ustępy solowe odśpiewają pp. Surzyńska i Lipanowicz.

(j. p.) **Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Michała Korybuta Wiśniowieckiego,** jako w 250 rocznicę zgonu tego króla, który zmarł jak wiadomo w naszem mieście, odbyło się w kościele archikatedralnym o godz. 9-tej rano za staraniem reprezentacji m. Lwowa. Na nabożeństwie były obecne delegacje wojskowości z gen. Lindem, Rady miejskiej z wicepr. Chlamtaczem, Stowarzyszeń, między któremi wystąpiła „Gwiazda“ ze sztandarem. Mszę św. celebrował ks. infułat dr. Zajchowski w asystencji kleru kapituły. Chór opery odśpiewał pieśni podczas nabożeństwa.

Podjęcie ruchu pociągów pasażerskich. Z dniem 11. listopada br. podejmuje się ruch następujących pociągów pasażerskich: Między Krakowem i Lwowem pociąg osobowy Nr. 22 (odj. ze Lwowa 3.35), Nr. 23 (przyj. do Lwowa 20.35), Nr. 27 przyj. do Lwowa 6.30) i Nr. 30 (odj. ze Lwowa 23.55). Między Warszawą i Lwowem przez Lublin—Rozwadów pociąg posp. Nr. 901 (przybywający do Lwowa o godz. 22.05). Od poniedziałku 12. bm. podejmuje się między Lwowem a Warszawą ruch pociągów posp. Nr. 902 (odj. ze Lwowa 9.35). Między Jaworowem i Lwowem ruch pociągów mieszanych Nr. 2653 (przyjazd do Lwowa 20.20) i Nr. 2659 (odjazd ze Lwowa 8.30).

Tydzień harcerski. W niedzielę dnia 11. listopada o godz. 6 wiecz. w sali teatr. gimn. im. Kopernika przy ul. Kubali zostanie odegrany „Kordjan“ Słowackiego staraniem kółka amat. przy I. lwowskiej drużynie harcerskiej. Bilety wstępu od 10.000 mp. począwszy. Listy składkowe uprasza się nadsyłać na ręce skarbnika Zarządu Oddziału Lw. Z. H. P. P. Dr. Adama Karpuszki (Prokuratorja Państwa, Romanowicza 13 I. p.)

Z Samopomocy studenckiej. Dnia 27 października 1923 na zebraniu żydowskich studentów Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie, uchwalono założenie własnej instytucji samopomocowej i powołali do życia komisje statutową i organizacyjną z następującym składem: kol. Amster, Finkler, Krupicki, Terkel i Tieger.

Koło Polek — Sokoła I zaprasza na ogólne zebranie, które odbędzie się dnia 13. listopada, we wtorek o godz. 6 w.

Olbrzymie oszustwo dolarowe w Drohobyczu i Borysławiu. Odnośnie do notatki pod tym tytułem, zamieszczonej w naszem piśmie Nr. 6881, uprasza adwokat Dr. Messer imieniem klienta swego p. Jakóba Lepperta, jako właściciela kawiarni „Szolc“ w Drohobyczu o umieszczenie następującego sprostowania: Nie jest prawdą jakoby w dniu 2. listopada 1923 przybysze ze Lwowa w kawiarni „Szolca“ rozpoczęli byli wzajemny handel dolarami, albowiem w kawiarni tej ani nigdy przedtem, ani potem nie odbywał się handel żadnemi walutami zagranicznemi, a w szczególności nie dolarami. — Kawiarnia ta służy jedynie za punkt zborny dla życia towarzyskiego inteligentnych sfer miasta Drohobycza i nie odbywają się tam żadne transakcje handlowe.

Nadobna sanitarjuszka z Mukdenu

w roli lwowskiej służącej okrada restauratora.

BURZLIWE KOLEJE ŻYCIA PIĘKNEJ MASZY. — SKAZANA NA WYDALENIE Z KRAJU OCALA... URODA I WZGLĄD NA „MĘŻA“, KTÓRY SIĘ POWIESIŁ. — NIEUDAŁA UCIECZKA DO RÓWNEGO.

Lwów, 11. listopada.

(h) W ręce policji wpadła onegdaj niejaka Marja Zalewska false Trofimowa, **rodem z Mukdenu,** która pełniąc obowiązki służącej u restauratora Łąckiego przy u. Leśnej, skradła garderobę, bieliznę, biżuterję i artykuły żywności, wart. **500 miljonów mp.**

Przy tej sposobności wyszły na jaw

szczegóły z burzliwego życia naszej „bohaterki“.

Zalewska w czasie wojny światowej **pełniła obowiązki sanitarjuszki w armji rosyjskiej.** — W roku 1922 przyjechała do Polski i była już swego czasu **aresztowana jako obca poddana i skazana na wydalenie, ale dzięki swym wdziękom,** oraz przedstawieniu się **jako wdowa po austr. oficerze** (niejakim Bolesławie Zalewskim), który rzekomo w czasie wojny się z nią ożenił, następnie ją porzucił, a **sam się powiesił — umiała zdobyć względy odnośnych czynników i wykręcała się od wysiedlenia.**

Dłuższy czas kręciła się po Małopolsce, a z początkiem bieżącego roku, **wyjechała do Równego,** w zamiarze ucieczki do Rosji. Sprowadzono ją do Lwowa do Urzędu emigracyjnego, gdzie otrzymała zajęcie u Łąckiego i tu popełniła kradzież.

Nagła śmierć. Na pl. Bernardyńskim zachorował wczoraj nagle Joel Garbaty z Wołoczysk. W drodze do szpitala zmarł w karetce Pogotowia ratunkowego. Lekarz dzielnicowy polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej.

(h) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Antoniny Greybauer, zam. przy ul. Dwernickiego 34, I. piętro skradziono płaszcz aksamitny, wartości 40 miljonów. — Moses Stinker ze Stojanowa, zam. w hotelu „Brennera“ przy ul. Stanisława doniósł o kradzieży 7 skórek futrzanych, wart. 40 milj. — Na szkodę dr. Franciszka Brücka, zam. przy ulicy Romanowicza 13, skradziono garderobę, wart. 20 milj. — W porze południowej skradziono dr. Juljanowi Sandauerowi, ul. Ochronek 6, płaszcz damski, wart. 100 miljonów mp.

(h) **Podejrzany o kradzież.** Wczoraj aresztowano Władysława Dziugę, podejrzanego o kradzież pakietu tekstylnego, wart. 200 milj. mp. na szkodę Pinkasa Wittlina, przy ul. Wagowej 5.

Z KRAJU.

Jeszcze jedna ofiara strasznego dnia. Straszne wypadki dnia 6 b. m. pociągnęły za sobą jeszcze więcej jedną ofiarę. Zofia Geleniewska, wdowa po urzędniku, zamieszkała przy ul. Garbarskiej 7, gdy z okna ujrzała śmiertelną szarżę ułanów, padła trupem na miejscu.

Cena cukru w Warszawie. Stowarzyszenie kupców polskich przesłało oddziałowi walki z lichwą prz. kom. rządu nową kalkulację cukru. Cena za cukier po opłaceniu wszystkich kosztów i akcyzy wynosi 260.000 mk. za klg. w sprzedaży detalicznej.

Ulgi taryfowe przy przewozie węgla. Min. Kol. Żelaznych przyznało dla przesyłek całowagonowych zwyczajnych węgla kamiennego opałowego, objętego akcją Nadzwyczajnego Komisarza zwalczania drożyzny, nadawanych przez kopalnie Zagłębia dąbrowskiego, krakowskiego i górnośląskiego na wszystkich stacjach kopalnianych i do wszystkich stacji polskich kolei państwowych, oraz do stacji kolei prywatnych, znajdujących się pod zarządem państwowym — ulgę taryfową, polegającą na stosowaniu pod pewnymi warunkami taryfy na przewóz węgla kamiennego, która obowiązywała we wrześniu 1923 r.

Podwyższenie franka „pocztowego“. Na mocy zarządzenia władz pocztowych został podwyższony w ruchu telegraficznym, telefonicznym, paczkowym i listów wartościowych między Polską a zagranicą ekwiwalent franka złotego z 220.000 mk. do 250.000 mk.

Nowe źródło mineralne w Krynicy. Jest niem zdrój wywiercony na głębokości 216 metrów pod „Huzarami“. Zdrój ten daje wielką obfitość wody mineralnej, gatunkowo lepszej od otrzymywanej obecnie ze zdroju „Główne go“, jakto wykazała próbna analiza, dokonana przez prof. dr. Marchlewskiego. Woda nowego zdroju służyć będzie do kąpieli w łazienkach „Nowych“.

Podwyższenie żołdu szeregowym. W związku z wypłatami dodatków drożyźnianych za m. październik, podwyższono szeregowym niezawodowym żołd i należytości wszelkie o 120 proc. w stosunku do poborów otrzymanych w dniu 1. października.

Brodacze-rezerwiści i ogoleni rekruci. W związku z powołaniem rezerwistów na ćwiczenia, MSWojsk. wyjaśnia, że szeregowi służby czynnej w wojsku stałem nie mogą nosić zarostu (bród i faworytów). Wymagają tego względy na ogólny wygląd szeregowego, względy hygieny i względy wojskowe (ćwiczenia z maskami). Rezerwistom powołanym na ćwiczenia wolno nosić brody, ale krótko strzyżone — bez faworytów.

Jedna zapałka kosztuje przeszło 200 marek. Obliczono, iż przy cenie obecnej 10.000 mk. za pudełeczko zapałek jedną jedyna zapałka kosztuje powyżej 200 mk. Nadwyżka pochodzi stąd iż z pomiędzy 50 sztuk znajdujących się w pudełku około dwóch sztuk bywa niezdolnych do użytku.

Z teatru.

—o—

Dzisiejsza „Lakmé“ z p. Zamorską pod każdym względem zapowiada się jako wieczór niezwykle piękny.

Po raz ostatni „Uczta szyderców“ dziś (w niedzielę) popołudniu po cenach popularnych.

Ekran kinowy w teatrze. A więc przecież liczne rzesze publiczności, które nie wiedzą co wybrać ekran czy teatr, będą miały od poniedziałku w Teatrze Małym sztukę, gdzie również ważną rolę będzie grała soczewka aparatu kinematograficznego. W farsie pt. „Pokojówka szuka miejsca“ akt trzeci przemieni się w salę kinową, a dalszy ciąg akcji śledzić będzie można na ekranie, do którego Teatr nasz robił specjalne zdjęcia. Niezwykle wesoła akcja farsy oraz ta nowość ekranowa zapewni sztuce długi szereg przedstawień.

„Młoda scenka“ Szkoły dramatycznej pod kier. Fr. Frączkowskiego, która w ubiegłym roku wystawiła „Przechodnia“, „Hedde Gabler“, „Dla szczęścia“, rozpoczyna tegoroczny sezon wystawieniem „Sędziów“ St. Wyspiańskiego. Arcydzieło to odegrają uczniowie i uczenice kursu III., a miłośnicy teatru będą mieli sposobność poznać nowy zespół „Młodej Scenki“ dotychczas z występów nieznany.

*

TEATR WIELKI:

Niedziela 11. bm. o godz. 3.30 „Uczta szyderców“.
Niedziela 11. bm. o godz. 7 „Lakme“.
Poniedziałek 12. bm. „Niewierna“.
Wtorek 13. bm. „Lakme“.

TEATR MAŁY:

Niedziela 11. bm. „Wiera Mircewa“.
Poniedziałek 12. bm. „Pokojówka szuka miejsca“.
Wtorek 13. bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela 11. bm. „Miłość cygańska“.
Poniedziałek 12. bm. „Królowa fal“.
Wtorek 13. bm. „Miłość cygańska“.

Giełda.

Z dnia 10 listopada.

—o—

Obroty prywatne.

Lwów, 10 listopada

Wczoraj przez dzień tendencja niezmieniona. Transakcje tylko w dolarach. Obrót nieznaczny.

Dolary ameryk. 1,865.000—1,875.000.
dolary kanadyjskie 1,730.000—1,750.000.

Giełda warszawska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. listopada.

(J.) Na wczorajszej giełdzie w Warszawie waluty i dewizy słabo. W dziale akcji tendencja w dalszym ciągu mocna i zwyżkowa. Dolar w gotówce notowano 1.795 do 1.812 tysięcy.

GOTÓWKA.

Dolary St. Zjedn. 1795—1812—1778; franki złote 345.200;

CZEKI.

Belgja 87.550—88.350—86.750, Holandja 721.500; Londyn 7,950—7.900—7,980—7.820; Nowy Jork 1.750—1,812—1,778; Paryż 101¼—101½—102¼—101¼, Szwajcarja 317¼—316—319—313; Wiedeń 25—25¼—24¾; Praga 51.950—51.750; Włochy 79—78.750; bony złote 300—285; 8% pożyczka zł. 190—180—187; miljonówka 5.100—5.255.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Notowania końcowe z dnia 10. listopada br.: Bank dysk. warsz. 5.400. Bank handlowy 2,550. Bank dla handlu i przem. 1,250. Bank kredytowy 340. Bank Polsko-handl. w Poznaniu 950. Bank przem. Lwów 390. Bank zachodni 5.901. Bank Zj. Ziem pol. w Warszawie 760. Bank Zw. Sp. Zarob. Poznań 2,100. Bank Związków ziemian 125. Cerata 90. Eksp. soli potasowych 2,700. Kijewski i Scholze 2,100. Fr. Puls 210. Wildt 275. Cukrownie: Chodorów 3,100. Czersk 1,300. Częstocice 19 milj. Gosławice 1,250. Michałów 800. Warsz. tow. F. cukru 4,700. Firlej 280. Lazy 105. Drzewn. przem. i handl. 205. Warsz. tow. kop. węgla 4,775. Cegielski w Pozn. 575. Fitzner i Gamper 5.600. Modrzejowskie zakłady 8,600. Norblin Br. Buch. 975. Ortwein i Karasiński 240. Ostrowiec zakł. 11 milj. Parowozy 275. Pocisk 360. Rohn i Zieliński 600. K. Rudzki i Ska 1—4 2,400. Starachowice 1—5 em. 2,400. Union 5 milj. Ursus 765. W. Zieleniewski 8,200. Zawiercie 350.

mili. Żyrardów 260 mili. Belpol 50. L. J. Borkowski 340. Br. Jabłkowscy 80. Prd bal 70. Skory i garbniki 75. Syndykat rolniczy 1,100. Żegluga 125. Zachod. tow. 180. Ćmielów 650. Elektryczność 1,800. Pol. tow. elektryczne 180. Haberbusch 4.350. Fabr. Papier. Klucze 450. Pol. przem. Kork 105. Marynin 800. Polska nafta 180. Przem. naft. 7,600. Br. Nobel 760.

Warszawa, 10. listopada.

(M). Dolar amerykański w obrotach pozagiełdowych w Warszawie płacono 1.860 tys.

Giełdy obce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10. listopada.

(M). Po zamknięciu giełdy urzędowej w Gdańsku dokonywano obrotów po kursach następujących: dolar 5.73 guldena, marka 3.25 guldena za miljon. Funt szterlingów 10 tys. miljardów marek niem.

(M) W Berlinie nie notowano wczoraj marki polskiej z powodu braku pokrycia. Przekaz na Katowice notowano urzędowo 38.500 tys. do 39½ miljona za 100 marek.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. PAT.) Notowania wstępne z dnia 10. bm. Berlin —, Holandja 216 i trzy czwarte, Nowy York 567 i jedna czwarta, Londyn 24.69, Paryż 32 i jedna czwarta. Medjolan 24,60, Praga 16,45, Budapeszt 0.006, Bukareszt 2.81, Belgrad 6.55, Sofja 4.92, Warszawa —. Wiedeń 79 i pół, austr. stempl. 79 i pół.

OGŁOSZENIA.



Płaszcze damskie
Bielizna męska
Kapelusze męskie
Obuwie
Materjały

Dział męski:

Ubrania zimowe	Mp.	10,000.000
Ubrania wizytowe	„	15,000.000
Raglany, fason ang.	„	15,000.000
Palta zimowe	„	14,000.000
Spodnie zimowe	„	1,800.000

Do szkoły:

Ubrania szkolne	Mp.	5,000.000
Ubrania gimnazjalne	„	6,500.000
Płaszcze marynarskie	„	7,500.000
Płaszcze spacerowe	„	10,000.000

924

PASAŻ MIKOLASCHA -- tylko na I. piętrze.

Posady i praca

CHEMIK z długoletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady w ruchu, laboratorjum lub w odpowiedniem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Administracji pod „Chemik". 970-4

ASYSTENT lub młodszy magister znajdzie umieszczenie w aptece lwowskiej. Zgłoszenie pod „Zaraz" do Reklamy Prasowej, Chorążczyzna 7. 1088

FRANCUSKĘ, rodowitą, Niemkę, chlubne świadectwa, bony Polki, wszelkie siły nauczycielskie, zarządczynie klucznice, kucharki, kucharzy, lokai, służące, nianie, pokojowe, ogrodników, rządców, ekonomów, leśniczych poleca Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. 1075-5

Małżeństwa

HANDLOWIEC młody, mówią, że przystojny ożeni się z panną lub wdową, posiadającą interes korzenny lub śniadankowy. Łaskawe zgłoszenia Zaborski, Przemyśl post rest. 1072-2

Zgubiono, znaleziono

Z CZERWONEGO MOTOCYKLA zgubione w niedzielę 27 października narzędzia, zechce znalazca odnieść za zwrotem wartości. Jagiellońska 8, do dozorcy. 1079-5

Mieszkania, lokale, sklepy

DUŻY LOKAL na biura lub mieszkania do oddania bez czynszu za zwrotem kosztów przebudowy domu. Wiadomość do 15. bm. A. Wajdycz, Snopkowska 4. 1014-3

POKÓJ DUŻY, frontowy, słoneczny, kuchenka, przedpokój etc., wchód osobny, parter, oddam za najwyższem odstępnem jednej osobie ewentualnie bezdzietnemu małżeństwu, początek ulicy Wyspiańskiego. Zgłoszenia: Administracja „Porannej" dla Wyspiańskiego 1082

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi, niedaleko śródmieścia za odstępnem. Dr. Buchelt, ul. Akademicka 3, oficyny. 1087

Kupno, sprzedaż, zamiana

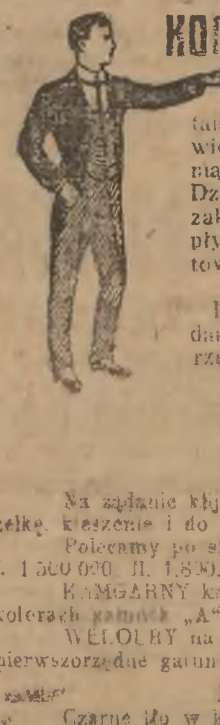
SPRZEDAM w centrum Kołomyji bezkonkurencyjny chrześcijański zakład kąpielowy (wanny i parnia) z oddzielną komfortową willą zimową z wolnem 6-ciopokojowem mieszkaniem po kupnie. Całość na terenie dwumorgowego ogrodu owocowego. Ewentualnie zamienię na majątek ziemski. Wiadomość W. Szczęsnowicz, Kołomyja. Hetmańska 26. 1030-3

KOSTJUM POPIELATY w dobrym stanie na średniego wzrostu osobę sprzedam. Oglądać między 1 a 3 św. Antoniego 11. I. piętro Boguszowa. 1067-3

Rozmaita

HANDLOWIEC starszy, z większym kapitałem, rutynowany dział korzenno-bufetowego poszukuje kupna dzierżawy, weźmie interes bufet na rachunek lub przystąpię do spółki. Mieszkowski, Rzeszów poste restante. 1071-2

KORZYSTAJCIE Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!



W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100% od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma; dowodem czego są tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania i kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. I. 3,300.000.— Mk.
Cena za 3 metry gat. II. 4.200.000.— Mk.
Cena za 3 metry gat. III. 5.400.000.— Mk.
Cena za 3 metry gat. IV. 8.900.000.— Mk.
Cena za 3 metry gat. V. 8.700.000.— Mk.

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, kieszenie i do rękawów po 1.800.000, lepszego gatunku po 2.000.000 i 2,900.000.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston I. 1.500.000. II. 1.850.000. III. 2.600.000 i IV. 3.000.000 mk. za metr.

KAMGARNY krajowe bielskie i angielskie bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gatunek „A" 2.000.000, „B" 2,500.000, „C" 3,300.000 mk. metr.

WELOURY na palta jesienne i zimowe czysto wełniane, z lewej strony krata pierwszorzędne gatunki po 1.8 0.000, 2.600.000 i 3.200.000 mk. metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne lub w białe paski do ubrań wizyt. po 1.200.000 i 1,150.000 mk.

KAMGARNOWE po 3.000.000, 3,500.000 i 4.000.000 mk.

STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy cena za metr najwyższego gatunku mk. 6.000.000 i 7.000.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA GOTOWE z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach po 6,000.000 8.000.000 i 10.000.000 mk.

SPODNIE GOTOWE gatunek I. 2.000.000. 3.500.000. 4,500.000 i 6,000.000 mk.

SPODNIE „STRUKSY" do konnej jazdy po 6.500.000 i 7,500.000 mk.

SPODNIE do ubrań wizytowych czarne lub w białe paski po 3,500.000 i 5,000.000.

PALTA JESIONKI z dobrych materjałów fasony ostatniej mody. Cena mk. 6,000.000. 8.000.000, 9,000.000 i 10,000.000 mk.

FURTKI kryte watą pierwszej jakości po mp. 3,0 0.000 i 4.000.000.

SUKNIE JEDWABNE trykotinowe z jedwabnej trykotiny po 3.800.000 i 4,500.000.

SPÓDNICZKA SZEWIOTOWA cała plisowana po mk. 1.500.000 i 1,800.000 mk.

MATERJAŁ PLUSZOWY w prążki różne kolory po 1,300.000 i 1.500.000 za metr.

SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mp. 650.000, 800.000 i 1,100.000 metr.

MATERJAŁ „TRYKOTINA" we wszystkich najmodniejszych kolorach odcinek na całą suknię 3,0 0.000 i 3.600.000 mk.

PŁÓTNA na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki itp. po 350.000, 425.000 i 500.000 mk. za metr.

SZTUCZKA 17 metrów po 5,900.000, 7,00 .000 i 8,500.000 mk.

ZEFIRY na koszule po 350.000, 425.000 i 500.000 mk. metr.

PRZEŚCIERADŁA białe (rozm. 2 metr.) po 800.000, i 1,000.000 mk. metr.

„TYK" na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane nieprzepuszczające pierze po 500.000, 550.000 i 600.000 mk. za metr.

OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i w kwiaty po 425.000, 475.000 i 500.000 mk. za metr.

CAJGO bardzo trwałe i praktyczne po 550.000 i 400.000 mk. metr., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po mk. 70 .000, 800.000 i 900.000 mk. za metr.

FLANELE gładkie po 35 .000 i 450.000 mk. za metr.

„ francuskie w ładne desenie po 400.000 i 500.000 mk. za metr.

BAJE na kaftany i balki po 700.000 i 850.000 mk. za metr.

OBRUSY białe w desenie duże na 6 osób po 1.300.000, 1,600.000 i 1,800.000 mk.

RĘCZNIKI waflowe, trwałe w praniu po 300.000 i 400.000 mk.

„ gładkie po 400.000 i 500.000 mk.

DYMKA biała na kalesony po 500.000 i 600.000 mk. za metr.

SURÓWKA (motkal) biała i kremowa po 350.000, 430.000 i 480.000 mk. za metr.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe po 800.000, 1,200.000 i 1,500.00 mk. tuzin.

CHUSTKI DUŻE ZIMOWE ciemne po 2,500.000, 3,500.000 i 5,000.000 mk.

„ „ „ puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach po 4,000.000, 5,000.000, 6,500,000 i 8,000.000

KOŁDRY pluszowe, czysto wełniane, desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po 5,500.000 i 6,500.000. mk.

Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 1,800.000, 2,200.000 i 5,500.000 mk.

KOŁDRY WATOWE kryte satyną, największy rozmiar po 5.500.000 i 6,500.000 mk.

KOSZULE męskie zefirowe, dzienne modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 1,500.000 i 1,800.000. mk.

KOSZULE GOTOWE nocne po 1,200.000 i 1,500.000 mk.

SPÓDNICZKI (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 800.000 i 1,000.000 m

REFORMY damskie, białe czarne i kolorowe po 400.000 i 550.000 mk.

KOSZULE damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 1,100.000 i 1,300.000 mk.

KOSZULKI i KALESONY trykotowe system Jaegera po 1,200.000 i 1,500.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego
„WARSZAWSKA KONKURENCJA"
Warszawa. Zielna 51 (róg Królewskiej) G. P

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5.000 Mp., w nadesłanem 15.000 Mp., po kronice 20.000 Mp., w tekście (kronika, repert. dział ekon. i t. d.) 25.000 Mp., na pierwszej stronie 37.500 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 4.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 5.000 Mp., dla poszukujących pracy 2.500 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem) 14.000.000 Mp. 1 cała strona w części tekstowej 27.500.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 40.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 60% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 540.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 600.000 Mk.—Za granicą 650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.